

Budownictwo kościelne czasów Fryderyka II

Jan Harasimowicz (Wrocław)

Pod rządami dwóch pierwszych królów Prus, Fryderyka I i Fryderyka Wilhelma I, Berlin i Poczdam oraz wiele innych miejscowości Brandenburgii i Prus wzbogaciło się o nowe kościoły ewangelickie, oparte na najbardziej awangardowych wzorach, czerpanych bądź bezpośrednio z budownictwa kościelnego Niderlandów, bądź za pośrednictwem traktatów architektonicznych Christopha Leonharda Sturma, ogłoszonych drukiem w 1712 i 1718 roku. Ukazały się one wkrótce po tym, jak Sturm, w latach 1702–1711 profesor matematyki na Uniwersytecie Wiadrina, opuścił Frankfurt nad Odrą i przeniósł się do Schwerinu. W okresie frankfurckim twórca teoretycznych podstaw protestanckiego budownictwa kościelnego często przebywał w Berlinie, gdzie obracał się w kręgu uczonych skupionych wokół Gottfrieda Wilhelma Leibniza. Zatrudniany kilkakrotnie do różnych ekspertyz budowlanych, miał z pewnością duży wpływ na architektów i budowniczych-praktyków, i to nie tylko przez swoje traktaty.

Na krótko przed objęciem władzy przez Fryderyka II w dwóch najważniejszych miastach Brandenburgii powstały dwie okazałe budowle sakralne: kościół Garnizonowy w Poczdamie, wzniesiony w latach 1731–1735 według projektu Philippa Gerlacha, i kościół imienia Trójcy Świętej w Berlinie, powstały w latach 1737–1739 na terenie poszerzonego Miasta Fryderyka (Friedrichstadt) za sprawą Titusa de Favre i Christiana Augusta Naumanna. Pierwszy kościół, zarazem miejsce wiecznego spoczynku Fryderyka Wilhelma I i jego syna, reprezentował typ prostokątnej sali założonej poprzecznie, zastosowany po raz pierwszy w Amsterdamie na początku XVII wieku, a sto lat później gorąco polecany przez Christopha Leonharda Sturma – jako jeden z najbardziej odpowiednich dla kościołów protestanckich, względnie, jak zwykł pisać, „protestujących“. Drugi kościół, wslawiony nieco później kaznodziejską działalnością Friedricha Daniela Schleiermachera, założony był na planie kolistym, według Sturma także godnym polecenia, choć – poprzez swoje antyczne odniesienia – pozbawionym swoiście protestanckiego stempla.

Kilka innych kościołów na planie poprzecznego prostokąta powstało na terenie Brandenburgii w ostatnich latach panowania Fryderyka Wilhelma I i pierwszych Fryderyka II. Wymienić tu trzeba przede wszystkim kościół miejski w Zossen, wzniesiony w 1739 roku przez inspektora budowlanego Christopha Gottlieba Hedemanna, kościół miejski w Trebbin, powiat Luckenwalde, zbudowany mniej więcej w tym samym czasie według projektu nieznanego architekta, oraz kościół miejski

w Lindow, powiat Neuruppin, wystawiony w latach 1751–1755 według planów dostarczonych przez budowniczego krajowego Georga Christopha Bergera. Wszystkie trzy mają ołtarz ambonowy usytuowany pośrodku dłuższego boku sali, naprzeciwko którego znajduje się łoża patronacka względnie – jak w Lindow – łoża rezydentek miejscowego Zakładu dla Panien Szlacheckich. Na brandenburskiej prowincji powstawały jednak także bardzo tradycyjne kościoły: na planie wydłużonego prostokąta, z ołtarzem ambonowym przy krótszym boku sali i drewnianymi emporami wzdłuż jej dłuższych boków. Dobrym przykładem takiej budowli jest kościół miejski w Müllrose, miasteczku położonym na granicy Ziemi Lubuskiej i Dolnych Łużyc, wzniesiony w 1747 roku.

Na terenie „wielkiego Berlina” większość potrzeb nowo utworzonych gmin zaspokojono w ciągu pierwszych 40 lat XVIII wieku. Po objęciu władzy przez Fryderyka II pojawiała się jednak czasami konieczność zastąpienia już istniejącego kościoła nowym. Tak było m.in. na dawnym Przedmieściu Kolońskim, gdzie od 1694 roku istniała wydzielona z parafii św. Piotra gmina, która wzniosła na swoje potrzeby niewielki kościół w konstrukcji szkieletowej, zwany „kościółem przed Bramą Kopanicką” lub kościołem imienia Sebastiana – od kolońskiego rajcy Sebastiana Nethe, który w największym stopniu przyczynił się do jego budowy. Kościół ten zaczął wkrótce grozić zawaleniem, zwłaszcza gdy padł ofiarą powodzi. Zanim go w 1753 roku ostatecznie rozebrano, wzniesiono tuż obok nowy – według planów Christiana Augusta Naumanna i Johanna Gottfrieda Büringa. Prostopadłokątna budowla o wymiarach 41,4 na 18,80 metra miała układ poprzeczny – jak kościół Garnizonowy w Poczdamie oraz kościoły miejskie w Zossen, Trebbin i Lindow. Oś symetrii jej bryły miała wyznaczać wysoka wieża, która pozostawała jednak – z braku środków – przez ponad sto lat nieukończona. Od 1802 roku, kiedy Przedmieście Kolońskie nazwano – na cześć królowej Ludwiki – Miastem Ludwiki (Luisenstadt), kościół nosił nazwę Luisenstädtische Kirche. Nie przetrwał nalotów bombowych w lutym 1945 roku, a jego wypalone ruiny zostały w 1964 roku rozebrane.

Na podobnym planie powstała najważniejsza budowla kościelna fryderycjańskiego Berlina – katedra przy Ogrodzie Spacerowym (Dom am Lustgarten) (il. 1). Zastąpiła ona dawny kościół Dominikanów pw. św. Marii Magdaleny, św. Erazma i św. Krzyża, który w 1536 roku – za sprawą elektora Joachima II – przejął funkcje katedralne od kaplicy zamkowej. Ta gotycka budowla, popadająca stopniowo w coraz większą ruinę, została w 1747 roku rozebrana. W tym samym roku, pod osobistym nadzorem króla i jego nadwornego architekta, Georga Wenzeslausa von Knobelsdorffa, rozpoczęto budowę nowej katedry, ale już na innym miejscu, po przeciwnej stronie zamku, gdzie rozciągał się Ogród Spacerowy. Pracami kierował

wybitny budowniczy pochodzenia holenderskiego, Johann Boumann Starszy. Konsekracja nastąpiła w 1750 roku.

Nowa katedra, niezwykle okazała, znakomicie wpisala się w rozległe założenie ogrodowe nad Szprewą. Była budowlą na planie poprzecznego prostokąta o wymiarach 69 na 20 metrów, z amboną pośrodku dłuższego boku i umieszczoną na przeciwko niej lożą królewską. Dość osobliwe było usytuowanie ołtarza: nie znalazł się on pod amboną, jak we wcześniejszych brandenburskich kościołach na planie prostokąta poprzecznego, lecz przy węższej ścianie północnej, czyli tam, gdzie znalazłby się z pewnością w założeniu na planie prostokąta podłużnego. Katedra berlińska była zatem poprzeczna i podłużna zarazem, przy czym założenie poprzeczne tworzyło przestrzeń liturgiczną właściwą dla Kościoła ewangelicko-reformowanego, a założenie podłużne z ołtarzem – przestrzeń liturgiczną właściwą dla Kościoła ewangelicko-luterańskiego. Można więc powiedzieć, że była to bardzo przemyślana, „racjonalna” koncepcja oddania sprawiedliwości obu wielkim wyznaniom protestanckim, określającym rację stanu pruskiej państwowości. Nie jest wykluczone, że o takim właśnie kształcie wnętrza katedry zadecydował sam król.

W widoku zewnętrznym od strony Ogrodu Spacerowego umieszczony był na osi wyładowany przed lico trójosiowy przedsionek wsparty na kolumnach. Nad jego okrągłym wnętrzem wznosiła się wysoka kopuła na tamburze, zwieńczona latarnią. Stanowiła ona wyraźną dominantę okręgu zamkowego, podnosząc jego rangę w obrębie całego „wielkiego Berlina”. Na początku XIX wieku fryderycjańska katedra wydała się ówczesnemu władcy, Fryderykowi Wilhelmowi III, zbyt skromna, dlatego w latach 1817 i 1820–1822 przebudowano ją w stylu klasycystycznym pod kierunkiem Karla Friedricha Schinkla. Jednak i ta wersja przestała się wkrótce podobać, ale Fryderykowi Wilhelmowi IV nie udało się ruszyć z budową nowej katedry, pomyślanej jako monumentalna bazylika w stylu „starochrześcijańskim”. Dopiero cesarz Wilhelm II nakazał w 1893 roku rozbiórkę budowli z czasów Fryderyka II, na miejscu której stanęła nowa – w stylu imperialnego neobaroku. Poświęcono ją uroczystie 27 lutego 1905 roku.

W bardzo podobnych okolicznościach, to znaczy według wytycznych samego króla i jego nadwornego architekta Georga Wenzeslausa von Knobelsdorffa, a pod kierunkiem Johanna Boumanna Starszego, rozpoczęto budowę innej ważnej dla obrazu miasta budowli sakralnej – katolickiego kościoła św. Jadwigi na placu Opery, stanowiącym tzw. Forum Fridericianum. Była to pierwsza katolicka budowla sakralna wzniesiona na terenie Brandenburgii po wprowadzeniu reformacji, jej form nie oparto jednak na współczesnych kościołach austriackich, francuskich czy włoskich, lecz na starożytnym Panteonie. Prace budowlane rozpoczęto w 1747 roku

pod kierunkiem wspomnianego Boumanna, którego wspomagali Johann Gottfried Büring i Jean Legeay. Do wojny siedmioletniej udało się jedynie wznieść mury obwodowe i przykryć całość prowizorycznym dachem, potem wszystkie prace zostały wstrzymane. Po długiej przerwie, w latach 1771–1773, kościół został ukończony, jakkolwiek nie całkowicie, gdyż południowa kaplica, powtarzająca w pomniejszeniu kolisty rzut poziomy nawy, była gotowa dopiero w 1778 roku.

Pięcioosiowy przedsionek z okazałym tympanonem, wsparty na sześciu jońskich $3/4$ -kolumnach, zwrócony został w stronę północną, ku Forum Fridericianum, wpisując w ten sposób kościół św. Jadwigi w jedno z najbardziej charakterystycznych wnętrz urbanistycznych późnobarokowego Berlina. Podobnej budowli doczekał się w tym czasie także Poczdam, gdzie w latach 1751–1752, zapewne według projektu Georga Wenzeslausa von Knobelsdorffa, powstał piękny kościół francusko-reformowany, wzorowany również na rzymskim Panteonie. Mamy tu, podobnie jak w Berlinie, okazały kolumnowy portyk z tympanonem. Rzut poziomy kościoła w Poczdamie jest jednak eliptyczny, a nie, jak w Berlinie – kolisty.

Po zakończeniu wojen śląskich, już u schyłku życia, Fryderyk II powrócił do wielkich planów przebudowy stolicy swojego coraz większego i coraz potężniejszego państwa. Przedmiotem jego szczególnego zainteresowania stał się Rynek Środkowy w Mieście Fryderyka, gdzie na początku XVIII wieku powstały dwa kościoły: po stronie północnej francusko-reformowany, wzniesiony w latach 1701–1705 przez Louisa Cayarda i Abrahama Quesnaya według wzoru dawnej hugenockiej świątyni w Charenton sur Seine pod Paryżem, a po stronie południowej niemiecko-reformowany, zwany też „nowym“, wzniesiony w latach 1701–1708 na planie pięcioboku z półkolistymi absydami ze wszystkich stron przez Giovanniego Simonettiego według projektu Martina Grünberga. W latach 1739–1773 oba kościoły zostały okolone podkowiastym założeniem budynków stajni Królewskiego Regimentu Żandarmerii, po czym cały plac nazwano Placem Żandarmerii. W latach 1780–1785 na polecenie króla plac ten przekształcono w jedno z najbardziej reprezentacyjnych założeń urbanistycznych Berlina, biorąc świadomie za wzór rzymski Piazza del Popolo. Oba kościoły, zwane odąd „katedrą francuską“ i „katedrą niemiecką“, otrzymały od wschodu potężne założenia wieżowe, osadzone na masywnych podbudowach, otwierających się w stronę placu trzema sześciokolumnowymi dobudówkami, i zwieńczone kopulastymi hełmami (il. 2). Projektantem tego założenia był nowy pupil króla – Karl von Gontard. Gdy jednak na skutek błędów popełnionych przy zakładaniu fundamentów runęła w 1781 roku wieża Katedry Niemieckiej, kierownictwo robót przejął Georg Christian Unger.

W świetle powyższych rozważań widać wyraźnie, że budownictwo kościelne epoki fryderycjańskiej wywarło dość duży wpływ na urbanistyczny i architektoniczny obraz brandenbursko-pruskiej stolicy. Nowych kościołów powstało wprawdzie mniej, niż w pierwszych czterech dekadach XVIII wieku, ale były to budowle znaczące, współkształtujące bliższe i dalsze otoczenie. Sprzyjał temu oczywiście rozpoczęty już wcześniej proces dynamicznego rozwoju miasta, rozrastającego się promieniście poza granice średniowiecznego ośrodka osadniczego Berlin-Cölln. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja innego ważnego miasta pruskiej monarchii – Wrocławia, zdobytego przez Fryderyka II po raz pierwszy już w 1741 roku, a następnie zdobywanego ponownie lub bronionego nakładem wielkich sił i środków aż do zakończenia wojen śląskich w 1763 roku. Jakkolwiek do 1740 roku miasto to należało do arcykatolickiej monarchii habsburskiej, to jednak dominoowało w nim wyznanie luterzańskie. Wszystkie trzy parafie w obrębie murów miejskich były ewangelickie, a kierownictwo nad nimi sprawowała Rada Miejska poprzez powoływanego przez siebie inspektora kościelnego i szkolnego. Ostrów Tumski, gdzie wznosiła się katedra i gdzie w okazałym pałacu rezydował biskup, nie podlegał miejskiej jurysdykcji. Wyłączone spod niej były także wielkie klasztory, usytuowane w obrębie murów miejskich lub poza ich granicami.

Wszystkie trzy kościoły parafialne Wrocławia były budowlami średniowiecznymi, wypełnionymi dziesiątkami ołtarzy, do których po wprowadzeniu reformacji doszły jeszcze liczne epitafia obrazowe i nagrobki przyściennie. Nowych świątyń ewangelickich w obrębie murów nie budowano, gdyż nie było takiej potrzeby. Poza murami, na Przedmieściach Świdnickim i Odrzańskim, powstały dwa nowe kościoły w konstrukcji szkieletowej: imienia Zbawiciela i Jedenastu Tysięcy Dziewic, w podobnej technice wzniesiono także dwa zachowane do dziś kościoły we wsiach należących do miasta: Praczech Odrzańskich i Swojczycach.

Pole dla inicjatyw budowlanych, zwłaszcza w zakresie budownictwa kościelnego, było więc dla nowego władcy kraju stosunkowo niewielkie. Fryderyk II nie miał nawet we Wrocławiu przez jakiś czas własnej stałej siedziby, gdyż dawny zamek królewski i cesarski nad Odrą został przez Habsburgów pod koniec XVII wieku подарowany jezuitom, którzy na jego miejscu zbudowali katolicki Uniwersytet. Odpowiedniego reprezentacyjnego budynku trzeba było szukać w południowej części miasta, gdzie w czasach habsburskich mieściły się także niektóre urzędy państwowe. Gmach jednego z nich, Generalnego Urzędu Podatkowego, król przekazał w 1743 roku nowo utworzonej gminie kalwińskiej, do której należeli głównie wyżsi oficerowie armii pruskiej. W 1746 roku, po częściowym wyburzeniu budynku Urzędu, gmina ta rozpoczęła budowę swojego kościoła, prawdopodobnie według projektu Johanna Boumanna Starszego, budowniczego katedry w Berlinie. Wprawdzie

wybuch pobliskiej Wieży Prochowej w czerwcu 1749 roku uszkodził wzniesione już mury, ale szkody szybko naprawiono, gromadząc niezbędne środki dzięki kolekcje przeprowadzonej w kalwińskich krajach niemieckich, Niderlandach, Szwajcarii i Szkocji. 27 września 1750 roku Ewangelicko-Reformowany Kościół Dworski we Wrocławiu został uroczystie poświęcony.

Budowla ta różniła się w sposób zasadniczy od wszystkich kościołów, użytkowanych dotąd przez śląskich protestantów: zarówno tych ze średniowieczną metryką, jak i tych, które wybudowano już po wprowadzeniu reformacji. Dotyczyło to nie tyle bryły, gdyż dałoby się dla niej znaleźć jakieś analogie nawet w katolickich budowlach tego czasu, co aranżacji wnętrza (il. 3). Owalna przestrzeń, wyznaczona obrysem dwóch kondygnacji empor, była bardzo jednolita i funkcjonalna, skupiała uwagę każdego uczestnika nabożeństwa – zgodnie z postulatami Christopha Leonharda Sturma – na centralnie umieszczonej ambonie. Była też, co odróżniało ją od wszystkich innych kościelnych wnętrz ewangelickich na Śląsku, całkowicie bezobrazowa. Trudno było zatem oczekiwać, że wywoła ona jakiś wielki entuzjazm wśród miejscowej ludności, wiernej wyznaniu augsburskiemu, i stanie się od razu godnym naśladowania wzorem.

Wśród wielu budowli kościelnych, wzniesionych przez śląskich protestantów w pierwszej fazie pruskiego panowania na Śląsku – po pokoju preliminarnym wrocławskim w 1742 roku, a przed wybuchem wojny siedmioletniej – nie było ani jednego przypadku odwołania się do form królewskiego kościoła Dworskiego. Za wzór służyły budowle miejscowe: kościoły Pokoju, Łaski, graniczne i ucieczkowe. Działo się tak mimo podejmowanych od samego początku działań zmierzających do likwidacji odrębności Kościoła ewangelickiego na Śląsku i przekształcenia go na brandenbursko-pruską modłę. Już w 1742 roku na mocy królewskiego dekretu utworzono ewangelickie nadkonsystorze we Wrocławiu i Głogowie, rok później także w Opolu. W tym samym 1742 roku wydano ewangelicko-luterański porządek inspekcyjno-prezbiterialny dla księstwa śląskiego, w 1748 roku – instrukcję wizytacyjną, a w 1750 roku – taryfikator opłat kościelnych.

Kościół ewangelicki na Śląsku stale rósł w siłę, choć początkowo nie odbywało się to w żadnej mierze kosztem Kościoła katolickiego. Zarówno w pokoju preliminarnym wrocławskim, zawartym w 1742 roku, jak i w pokoju w Hubertusburgu, zawartym w roku 1763, Fryderyk II zobowiązał się do przestrzegania praw i przywilejów Kościoła katolickiego i katolickiej ludności Śląska. Nie została naruszona pozycja prawno-kościelna katolickich proboszczów, nikt nie próbował jeszcze wywłaszczać klasztorów i kapituł kolegiackich. Dokuczał jedynie uciążliwy system podatkowy, który dotyczył jednak w równej mierze katolików i ewangelików. Nowa prowincja, znacznie bogatsza niż pozostała część państwa, musiała przecie-

sfinansować nie tylko koszty wojny, lecz także przyczynić się do gospodarczego rozwoju Marchii Brandenburskiej – lesistej i piaszczystej, pozbawionej surowców naturalnych.

Evangelikom, mieszkającym na terenie księstw nie objętych gwarancjami pokoju westfalskiego i konwencji altransztadzkiej, w których wszystkie parafie podporządkowane były nadal Kościołowi katolickiemu, nie przyznano prawa budowy „kościółów” – te istniały już w każdej parafii, choć były często zaniedbane i opuszczone, lecz „domów modlitwy”. Na budowę takiego domu trzeba było uzyskać – za odpowiednia opłatą – królewską koncesję, następnie taki dom na własny koszt zbudować oraz utrzymać pracującego w nim kaznodzieję. W wielu miejscowościach domy modlitwy stały w pobliżu kościołów parafialnych, często tuż obok nich. Były to zazwyczaj budowle prowizoryczne, drewniane lub w konstrukcji szkieletowej, które dopiero po kilkudziesięciu latach zaczęto stopniowo zastępować murowanymi, bardziej okazałymi. W wielu wsiach na Dolnym Śląsku przetrwały jednak do dziś fryderycjańskie domy modlitwy w konstrukcji szkieletowej, wzniesione jeszcze w czterdziestych latach XVIII wieku.

Około roku 1750 były już na Śląsku 164 domy modlitwy, z czego w księstwie świdnickim – 34, w księstwie jaworskim – 68, w księstwach głogowskim i żagańskim oraz wolnym państwie stanowym Bytom Odrzański – 41, w księstwie wrocławskim, wolnych państwach stanowych Milicz, Syców i Żmigród oraz na Górnym Śląsku – 21. Charakteryzowała je wielka różnorodność rzutów poziomych, zastosowanych materiałów i technik budowlanych, wyposażenia i wystroju.

Wśród najstarszych domów były proste budowle z drewna na planie prostokąta, przypominające stodoły, jak w Ołoboku, powiat Świebodzin, i Szklarskiej Porębie Dolnej, powiat Jelenia Góra, choć nie brak było także wzniesionych całkowicie z drewna budowli dużych rozmiarów, jak trzynawowy dom modlitwy w Dzierżoniowie, dobudowany do muru miejskiego. Każda z jego naw przykryta była osobnym dachem.

Proste budowle murowane powstawały w wyniku adaptacji budynków świeckich o różnym przeznaczeniu: ratuszy (7 obiektów) i innych budowli miejskich (11 obiektów), dworów i pałaców (8 obiektów) oraz dworskich budynków gospodarczych (15 obiektów). Dobrym przykładem adaptacji murowanego budynku dworskiego był dom modlitwy w Smardzewie, powiat Świebodzin, a miejskiej budowli publicznej – dom modlitwy w Bytomiu Odrzańskim (il. 4). W tym ostatnim przypadku chodziło o budynek dawnego gimnazjum akademickiego, założonego w 1601 roku przez właścicieli miasta – ród Schönaichów, wyznawców i propagatorów kalwinizmu. Szkoła ta, ciesząca się wielką sławą w całej Środkowej Europie, została w 1628 roku zamknięta przez katolicką zwierzchność.

Największą grupę wśród fryderycjańskich domów modlitwy stanowiły jednak budowle wzniesione w konstrukcji szkieletowej – 104 obiekty. Były wśród nich budowle na prostym planie prostokąta, przykryte dachem siodłowym lub łamanym, przypominające wyglądem zewnętrznym domy mieszkalne, czego przykładem mogą być domy modlitwy w Głuszycy, powiat Wałbrzych (il. 5), i Ciechanowicach, powiat Kamienna Góra. Były także budowle na planie prostokąta o ściętych narożach, który nadawał wnętrzu kościoła większą zwartość, czego przykładem może być dom modlitwy w Rybnicy, powiat Jelenia Góra, zbudowany przez miejscowego cieślę Jeremiasa Maywalda, być może na wzór kościoła Łaski w Żaganiu. Były wreszcie budowle na planie krzyża, szczególnie na Śląsku popularnym, choć odrzucanym ze względów teologicznych przez Christopha Leonharda Sturma. Domy modlitwy tego typu powstały między innymi w Mieroszowie, powiat Wałbrzych, Wiadrowie, powiat Jawor, i Górze.

Nie brak było także budowli na planie ośmioboku, jak w Starym Strączu, powiat Głogów, gdzie dom modlitwy powstał w adaptowanym budynku kieratu konnego, czy w Starej Kamienicy, powiat Jelenia Góra, gdzie prace budowlane prowadził wspomniany już cieśla Jeremias Maywald. Ośmioboczny plan nadano także domowi modlitwy w Radomicach, powiat Lwówek. Reprezentacyjny charakter wnętrza można było ponadto uzyskać przez szczególne bogactwo wyposażenia. Ołtarz i ambona w domu modlitwy w Miskowicach, powiat Kamienna Góra, powstały zapewne w warsztatach pobliskiego klasztoru cystersów w Krzeszowie, podobną proveniencję miał zapewne ołtarz w domu modlitwy w Gostkowie, powiat Jawor, wzorowany z całą pewnością na powstałym mniej więcej w tym samym czasie nowym ołtarzu kościoła Pokoju w Świdnicy.

Zastępowanie pierwszych prostych domów modlitwy okazałymi budowlami murowanymi nie następowało równomiernie. W kotlinie jeleniogórskiej, przeżywającej w tym czasie wielki rozwój gospodarczy związany z produkcją płótna, przeznaczonego głównie na eksport, murowane budowle na planie podłużnego prostokąta, z wbudowanymi do wnętrza drewnianymi emporami, powstały stosunkowo wcześniej – już w drugiej połowie lat czterdziestych XVIII wieku. Przykładem mogą być domy modlitwy w Sobieszowie (1744), Piechowicach (1747–1748) i Karpnikach (1748–1749). W pięćdziesiątych latach tego stulecia do budowy domów modlitwy włączyli się państwowi urzędnicy budowlani, inspirowani traktatami Christopha Leonarda Sturma. Dom modlitwy w Wojcieszycach, powiat Jelenia Góra, wzniesiony w 1755 roku według projektu królewskiego konduktora budowlanego Weisego, ma rzut poziomy prostokąta ze ściętymi dwoma narożnikami. Zastosowany tu ołtarz ambonowy – w tym czasie na Śląsku wciąż jeszcze dość rzadki – połączony został z monumentalnym prospektem organowym.

Źródłem takiego rozwiązania było niewątpliwie wnętrze ewangelickiego kościoła Łaski w Jeleniej Górze, wzniesionego na początku XVIII wieku na wzór kościoła św. Katarzyny w Sztokholmie.

Wspaniały kościół jeleniogórski oddziaływał zresztą częściej, i to w bardziej bezpośredni sposób. Ambona nie łączyła się wówczas z retabulum ołtarzowym, lecz była od niego – jak w Jeleniej Górze – zupełnie niezależna. Taki kształt nadano wnętrzom domów modlitwy w Kowarach i Cieplicach Zdroju, wzniesionych i wyposażonych odpowiednio w latach 1743–1764 i 1774–1777, po zburzeniu pierwotnych budowli drewnianych. Dekoracja rzeźbiarska nowego domu modlitwy w Cieplicach Zdroju zdradza dużą zależność od warsztatów działających w kręgu opactwa cystersów w Krzeszowie, które miało zresztą w pobliżu nowego kościoła ewangelickiego swoją prepozyturę.

Kościół w Kowarach i Cieplicach Zdroju, należące z pewnością do najwybitniejszych budowli postawionych na miejscu pierwotnych, prostych domów modlitwy, mają tradycyjny rzut poziomy podłużnego prostokąta skojarzony z owalem – poprzecznym lub podłużnym (il. 6). Można je więc uznać za ostanie ogniwo rozwojowe śląskiego budownictwa kościelnego doby baroku, ukształtowanego w głównej mierze przez budowle katolickie, i to tak znaczące, jak kościoły opackie w Krzeszowie i Lubomierzu czy kościół jezuitów w Legnicy. W podobnym duchu wzniesiony został także kościół ewangelicki w Świebodzicach (1776–1779), dzieło budowniczego Christiana Friedricha Schulzego, który już wkrótce posługiwać się zaczął wyłącznie formami klasycystycznymi. Budowlę świebodzicką różni jednak od kowarskiej i cieplickiej zastosowanie ołtarza amonowego. Wzór jeleniogórskiego kościoła Łaski, tak ważny w bezpośrednim sąsiedztwie, nie miał już widocznie odpowiedniej siły oddziaływania na Pogórze Wałbrzyskim, odległym od Jeleniej Góry o około 50 kilometrów.

Kościół w Świebodzicach, ostatnia budowla fryderycjańska na Śląsku w stylu późnego baroku, swoim białym, bezobrazowym wnętrzem zapowiadał już następną epokę w dziejach ewangelickiego budownictwa kościelnego na Śląsku, związaną z osobą Karla Gottharda Langhansa. W trzech zaprojektowanych przez niego kościołach – w Sycowie (1785–1789), Wałbrzychu (1785–1788, il. 7) i Dzierżonowie (1789) – odzywa się echo ewangelicko-reformowanego kościoła Dworskiego we Wrocławiu, skojarzone z inspiracjami płynącymi z przodujących ośrodków artystycznych tego czasu, Paryża i Wiednia. Pewien wpływ na Langhansa wywarł przecież, jak od niedawna wiadomo, francuski architekt pochodzenia włoskiego Isidore Ganevale, czynny między innymi w stolicy monarchii Habsburgów. Dlatego nie powinny nas dziwić szlachetne, eleganckie w formie wnętrza kościołów w Sycowie, Wałbrzychu i Dzierżonowie, szczęśliwie zachowane do dziś. Są one bliższe salom

teatralnym czy koncertowym, niż wcześniejszym ewangelickim świątyniom doby baroku.

Cała twórczość Karla Gottharda Langhansa różniła się znacznie od tego, co prezentowali ulubieni budowniczowie Fryderyka II: Johann Boumann Starszy, Georg Wenzeslaus von Knobelsdorff czy Karl von Gontard. Pewnie dlatego nowy władca, Fryderyk Wilhelm II, nie chciał już korzystać z usług byłych współpracowników dawnych mistrzów, sprowadzając do Berlina mało znanego architekta z odległej śląskiej prowincji. Los chciał, że to właśnie jemu, Karlowi Gotthardowi Langhansowi, powierzona być miała najbardziej prestiżowa budowla tego czasu w stolicy Królestwa Prus – Brama Brandenburska. Zgodnie z życzeniem króla, stała się ona widowym znakiem „nowych czasów“, odcinając się radykalnie od architektonicznego gustu „starego Fritza“.

Literatura

ERNST BADSTÜBNER, Stadtkirchen der Mark Brandenburg, Berlin ³1988.

LUDWIG BAMBERG, Die Potsdamer Garnisonkirche. Baugeschichte – Ausstattung – Bedeutung, Berlin 2006.

PAUL CORBY FINNEY (Red.), Seeing beyond the Word. Visual Arts and the Calvinist Tradition, Grand Rapids, Mich. / Cambridge 1999.

KARL ERNST OTTO FRITSCH (Red.), Der Kirchenbau des Protestantismus von der Reformation bis zur Gegenwart, Berlin 1893.

HANS-JOACHIM GIERSBERG, Friedrich als Bauherr: Studien zur Architektur des 18. Jahrhunderts in Berlin und Potsdam, Berlin 1986.

WOLFGANG GOTTSCHALK, Altberliner Kirchen in historischen Ansichten, Leipzig 1985.

GÜNTHER GRUNDMANN, Der evangelische Kirchenbau in Schlesien (Bau- und Kunstdenkmäler des deutschen Ostens, C 4), Frankfurt (Main) 1970.

JAN HARASIMOWICZ, *Protestantischer Kirchenbau im Europa des 17. und 18. Jahrhunderts* (w: Peter Claus Hartmann, Annette Reese, (Red.), Religion und Kultur im Europa des 17. und 18. Jahrhunderts (Mainzer Studien zur Neueren Geschichte, 12), Frankfurt am Main 2004, 327–370).

TENZE, Der Pietismus und der evangelische Kirchenbau der Frühen Neuzeit im kontinentalen Europa (w: Udo Sträter, Hartmut Lehmann, Thomas Müller-Bahlke, Johannes Wallmann, (Hgg./red), Interdisziplinäre Pietismusforschung. Beiträge zum Ersten Internationalen Kongress für Pietismusforschung 2001 (Hallesche Forschungen, 17/1), Tübingen 2005, 83–105).

WALTER THEODOR HINRICHS, Carl Gotthard Langhans, ein schlesischer Baumeister 1733–1808, (Studien zur deutschen Kunstgeschichte 116), Straßburg 1909.

ULRICH HUTTER-WOLANDT, Die Hofkirche zu Breslau. Ein Rokokokirchenbau im frühpreußischen Schlesien, Bonn 1999.

KARL KIEM, „Neu-Holland“. Niederländische Einflüsse in der Architektur der Mark Brandenburg. Bemerkungen zum Forschungsstand, (w: Auf dem Spuren der Niederländer zwischen Thüringer Wald und Ostsee. Symposium der Deutsch-Niederländischen Gesellschaft e.V. am 11. und 12. Oktober in Berlin, Berlin 1992, 32–38).

KARL-HEINZ KLINGENBERG, Der Berliner Dom. Bauten, Ideen und Projekte vom 15. Jahrhundert bis zur Gegenwart, Berlin 1987.

JERZY KRZYSZTOF KOS, Twórczość architektoniczna Carla Gottharda Langhansa na Śląsku 1760–1808, Diss. Wrocław 1997 [mps].

JÖRG ULRICH KUNZENDORF, Querkirchen in Berlin-Brandenburg. Studien zur Architektur evangelischer Kirchenräume seit dem Beginn des 18. Jahrhunderts in Berlin und der Provinz Brandenburg, Diss. Oslo 1992.

PIOTR OSZCZANOWSKI, Kościół Ewangelicko-Augsburski pod wezwaniem Opatrzności Bożej, Wrocław 1997 (Zabytki Wrocławia).

SCHÖNFELD, STEPHAN, Der niederländische Einfluss auf den Kirchenbau in Brandenburg und Anhalt im 17. und 18. Jahrhundert, (Europäische Hochschulschriften XXVIII/346), Frankfurt am Main 1999.

WERNER SCHWIPPS, Die Garnisonkirchen von Berlin und Potsdam, (Berlinische Reminiszenzen 6), Berlin 1964.

REINHOLD WEX, Ordnung und Unfriede. Raumprobleme des protestantischen Kirchenbaus im 17. und 18. Jahrhundert in Deutschland, (Kulturwissenschaftliche Reihe 2), Marburg 1984.

ALFRED WIESENHÜTTER, Der evangelische Kirchbau Schlesiens von der Reformation bis zur Gegenwart, Breslau 1926.

TENZE, Protestantischer Kirchenbau des deutschen Ostens in Geschichte und Gegenwart, Leipzig 1936.